

**TYTUŁ:** U nas w Auschwitzu  
**AUTOR:** Tadeusz Borowski (1922-1951) **PIERWSZE WYDANIE:** 1947 r. (Wydane w zbiorze opowiadań pt. „Pożegnanie z Marią”) **INFO:** Utwór przedstawia ogólny zarys obozu Auschwitz-Birkenau. Autor opisuje życie codzienne, tęsknotę za narzeczoną Tusią oraz cierpienie, jakie spotyka więźniów. Mówi o warunkach panujących w obozie, o znieczuleniu na cierpienie ludzkie. Jest to utwór, który podkreśla despotyzm i tyranie hitlerowskich Niemiec. Śmierć ukazana jest jako codzienna i masowa. Z drugiej strony, więźniowie są dumni z miejsca, gdzie przebywają. Tytuł to wypowiedź jednego z więźniów, pogardzającego innymi obozami zagłady. Opowiadanie składa się z kilku części, które są listami pisanymi do jego ukochanej przebywającej w FKL-u.  
**STRESZCZENIE:** Borowski został aresztowany i osadzony w obozie w Oświęcimiu. Jego narzeczoną Maria Rundo też tam trafiła. Tadeusz pisywał do niej listy, które stały się podstawą niniejszego opowiadania.

Obóz koncentracyjny w Oświęcimiu składał się z trzech części:

1. pierwszą stanowił tzw. obóz macierzysty Konzentrationslager Auschwitz czyli Oświęcim, składający się z budynków ceglanych, które niegdyś stanowiły koszary wojskowe
2. drugą był Konzentrationslager Birkenau czyli Brzezinka, potężny obóz zagłady, gdzie więźniowie mieszkali w drewnianych barakach
3. część trzecią obozu (tzw. Auschwitz III) stanowił obóz KL Monowitz czyli Monowice

Bohater i narrator opowiadania, Tadeusz, przebywał w Birkenau czyli w Brzezince. Opowiadanie składa się z 9 listów.

**Rozdział I**  
Spośród 20 tysięcy więźniów Brzezinki wybrano kilkunastu, w tym Tadeusza, aby uczestniczyli w kursach sanitarnych. Mieli się oni podszkolić z niesienia pomocy chorym, aby zmniejszyć śmiertelność w obozie. Wybrani więźniowie

udali się drogą do Oświęcimia, gdzie uczestniczyli w lekcjach na bloku szpitalnym. Tadeusz mało to interesowało więc udał się na zewnątrz poszukać kogoś kto by mógł przekazać ten list do adresata. Więźniowie o niskich numerach patrzyli na niego z góry, gdyż Tadek był już milionowcem. Każdy więzień miał wytatuowany numer na ręce. Pierwsi więźniowie mieli niskie numery i przebywali głównie w Auschwitz. Gdy liczba więźniów lawinowo rosła utworzono obóz w Birkenau.

W końcu przyjaciel Staszek obiecał mu, że dopilnuje aby list dotarł do ukochanej. Dziwił się o czym można pisać tak często do dziewczyny. Następnie Tadek opisuje pewnego chorego człowieka, który poprosił go, aby jego zwłoki spalono osobno a nie na kupie z innymi. Tadek obiecał, że pogada w tej sprawie z trupażami. Z czasem jednak mężczyzna wyzdrowiał i w podzięcie przesłał Tadekowi margarynę. Na koniec narrator dodał, że już od prawie miesiąca nie dostał listu z domu.

**Rozdział II**  
Narrator opowiada o obozie w Oświęcimiu, w którym warunki były dużo lepsze niż w Brzezince, gdzie sam przebywał. Więźniowie oświecimyści z dumą mawiali: „u nas w Auschwitzu...”. Mieszkali oni w ceglanych budynkach, nie było męczących apeli, generalnie tamtejszym więźniom było łatwiej niż tym z Birkenau.

Tadeusz skarżył się w liście, że tak dawno nie widział ukochanej, że powoli zapomina jak wygląda. Pisał, że trudno mu sobie ją wyobrazić z obciętymi włosami po tyfusie, leżącą na więziennej prycy.

**Rozdział III**  
W kolejnym liście Tadeusz pisał jak wyczekiwali kolejnych kursów sanitarnych. Odwlekały się one, gdyż czekano na flegierów z innych obozów. Mieli oni uczyć pozostałych. Tymczasem Niemiec imieniem Adolf, który przyjechał z Dachau wygłosił kilka wzniosłych przemów o tym jak poprowadzą kursy edukacyjne, które zmniejszą śmiertelność w obozie. Adolf był bowiem kierownikiem

tych kursów. Tadeusz stwierdził, że był to sympatyczny człowiek ale bardzo naiwny. Wydawało się, że naprawdę wierzył w to co mówił. Narrator nie miał złudzeń co do powodzenia tego typu akcji. Żadne kursy nie poprawiłyby tragicznego losu więźniów.

Następnie Tadeusz opisywał jak przechadzał się po obozie. W jednym z budynków była sala z fortepianem, ale w godzinach pracy nie wolno było na nim grać. Na drzwiach sali z naprzeciwka widniał napis „biblioteka”, lecz była zamknięta, a poza tym była tylko dla Niemców.

“Obok biblioteki w owym bloku kultury jest oddział polityczny, a koło niego — sala muzeum. Są tam fotografie skonfiskowane z listów i ponoć nic więcej. A szkoda, mogliby pomieścić tam ową niedopieczoną wątrobę ludzką, za której nadjedzenie mój przyjaciel, Grek, dostał dwadzieścia pięć na de.”

Na piętrze znajdował się tzw. puff z kobietami do towarzystwa. Było ich chyba z piętnaście i obsługiwały Niemców. Wpuszczano tylko tych więźniów, którzy dostali specjalne pozwolenie za dobrą pracę.

Następnie narrator opisał blok dziesiąty, w którym robiono eksperymenty pseudomedyczne na kobietach. Podobno sztucznie je zapładniano, zarażano tyfusem, robiono zabiegi chirurgiczne. Zdarzało się, że mężczyźni włamywali się do tych kobiet.

**Rozdział IV**  
W niedzielę Tadeusz spotkał SS-mana, który prowadził trzy osoby do aresztu za nielegalny handel. Były to dwie kobiety i mężczyzna. Narrator przewidywał, że posiedzą w areszcie kilka tygodni.

Następnie snuje refleksję na temat śmierci. Ludzie w obozie nie buntują się i idą na śmierć kiedy im każą. Tadeusz stwierdził, że jedynym ratunkiem przed śmiercią jest liczebność więźniów - było ich za dużo, aby pomieściło ich krematorium.

Po południu Tadek udał się na walkę bokserską a potem na koncert. W końcowej części listu narrator mówi o ludziach, którzy dają się oszukać przez takie walki bokserskie i koncerty, że mają wrażenie, że ich życie jest normalne. Tymczasem mieszkają w samej fabryce śmierci i nic tego nie zmienia. Na koniec namawiał narzeczoną, aby obserwowała co się wokół niej dzieje, gdyż jeśli przeżyje obóz, będzie musiała o tym dać świadectwo.

**Rozdział V**  
Tadek z kolegami siedział na kursie, ale zamiast słuchać prelegenta rozmawiał z kolegami. Witek opowiadał o Pawiaku, gdzie był “oddziałowym” czy kąpielowym”. Opisał on sposoby znęcania się nad ludźmi. Zastanawiał się co pociąga ludzi do takiego bestialstwa.

W pewnym obozie kierownictwo nie chciało, aby więźniowie chodzili głodni i dlatego codziennie kilku rozstrzelali, aby pozostałym zostało więcej jedzenia.

Na koniec snuje refleksję:

“Patrz, w jakim oryginalnym świecie żyjemy: jak mało jest w Europie ludzi, którzy nie zabili człowieka! I jak mało jest ludzi, których by inni ludzie nie pragnęli zamordować! A my tęsknimy do świata, w którym jest miłość drugiego człowieka, spokój od ludzi i odpoczynek od instynktów. Widać takie jest prawo miłości i młodości.”

**Rozdział VI**  
Tadek opisuje, że codziennie około południa z bloku dla Niemców wymaszerowywała kolumna ludzi i śpiewając “Morgen nach Heimat” obchodziła kilkukrotnie obóz. Byli to kryminaliści, którzy za jakiś czas mieli być wysłani na front. W kolumnie tej, Tadeusz zauważył Kurta - to on odnalazł w obozie Marię i dostarczał jej listy od Tadeka.

Tadek spotkał się Kurtem, który opowiedział mu swoją historię. Rozmawiali też o innych obozach, o podróży pociągiem do Auschwitz. Kurt opowiedział o Wigili Bożego Narodzenia w której Niemcy obok choinki powiesili dwóch więźniów,

którzy próbowali uciec z obozu.

**Rozdział VII**  
Tadeusz snuje refleksję o roli więźniów w obozie. Nic się im nie należy, niczego nie posiadają, dostają tyle jedzenia, żeby nie umarli. Jedyną ich rolę jest mordercza praca na rzecz Niemców.

Tadek zastanawiał się co stanie się z Polakami, jeśli Niemcy wygrają wojnę. Nikt nie będzie wiedział co się z nimi stało w obozach.

**Rozdział VIII**  
Tadek stwierdził, że jest szczęśliwy. Co dzień wraz z Kurtem chodził do elektryka, któremu przekazywał listy do Marii. Później przynosił on od niej odpowiedź.

Następnie Tadek opisał ślub Hiszpana z Francuzką, z którą miał już dziecko. Współwięźniowie urządzili im “ślub”, dali miejsce na noc poślubną, a następnego dnia kobietę odesłano, a Hiszpan z powrotem założył pasiak i wrócił do pracy.

Tadek wspominał też, że dostał dwa listy: od brata i od Staszka. Cieszył się, gdyż od dwóch miesięcy nie miał wieści do rodziny. Brat napisał, że cała rodzina myśli o nim i o Marii.

Tadek wspominał też o pierwszej wiadomości jaką dostał w obozie od ukochanej. Maria zarzucała sobie, że to przez nią Tadek dostał się do obozu. Ten jednak nie chciał, aby dziewczyna miała do siebie pretensje. Napisał, że nigdy nie żałował, że są razem. Opisał też dokładnie dzień przed aresztowaniem. Całą noc czekał na umówiony telefon od niej. Maria nie zadzwoniła, więc Tadek udał się do jakiegoś mieszkania, gdzie zatrzymali go gestapowcy.

**Rozdział IX**  
Tadek powrócił do swego obozu i stwierdził, że nic się w nim nie zmieniło. Na koniec spotkał znajomego Żyda, Abrama, z którym zamienił kilka zdań. Na pytanie: “co u ciebie?”, odparł:

— Osobiście? Jakie u mnie może być „osobiście”? Komin, blok i znowu komin? Albo ja mam tu kogo? A,

chcesz wiedzieć — osobiście: wykombinowali my nowy sposób palenia w kominie. A wiesz jaki? Byłem bardzo uprzejmie ciekaw.

— A taki, że bierzemy cztery dzieciaki z włosami, przytkamy głowy do kupy i podpalamy włosy. Potem pali się samo i jest gemacht. — Winszuję — rzekłem sucho, bez entuzjazmu. Roześmiał się dziwnie i popatrzył mi w oczy: — Te, flegler, u nas, w Auschwitzu, my musimy bawić się, jak umiemy. Jak by szło inaczej wytrzymać? I wsadziwszy ręce w kieszeń odszedł bez pożegnania. Ale to jest nieprawda i groteska, jak cały obóz, jak, cały świat”

## PLAN WYDARZEŃ:

### Pierwszy list

1. Informacja o uczestnictwie w kursie sanitarnym, przygotowującym do pełnienia funkcji flegera.

2. Nauka podstaw udzielania pierwszej pomocy, zwalczania zakaźnych bakterii oraz zasad przeprowadzania sterylizacji.

3. Wiadomość o prośbie pacjenta o pochowanie go wszędzie, byle nie we wspólnej mogile.

### Drugi list

1. Przybliżenie realiów życia w Oświęcimiu.

2. Zalety przebywania w obozie: brukowane chodniki, murowane budynki, betonowe podłogi i trzypiętrowe prycze.

3. Zmiana miejsca zamieszkania Tadeusza: poruszanie się w cywilnych ubraniach, spanie pod czystą pościelą i ciepłymi kocami.

4. Wyznania miłości.

### Trzeci list

1. Zniechęcenie i zniecierpliwienie Tadeusza spowodowane odwlekającymi się kursami sanitarnymi.

2. Wspomnienie ukochanej o niedzielnych koncertach symfonicznych dawanych w obozie przez zawodowych muzyków, pracujących w kuchni oraz o bibliotece.

3. Opis puffy, czyli „burdelu”, w których piętnaście kobiet oddaje się

uprzywilejowanym, na przykład kapo z komand.

4. Zakończenie listu wspomnieniami lat spędzonych na ulicy Skaryszewskiej w Warszawie.

### Czwarty list

1. Refleksje Tadeusza na temat masowego zabijania i bierności obserwatorów.

2. Zdawanie sobie sprawy, że więźniów stara się omamić namiastką życia kulturalnego czy pozorami przestrzegania zasad humanitaryzmu.

3. Opisanie sceny przybycia do obozu nowego transportu kobiet przy akompaniamencie orkiestry i dziesięciu tysięcy stojących obok bramy mężczyzn.

### Piąty list

1. Rozmyślania nad ludzką egzystencją.

2. Szczegółowe zrelacjonowanie uczestnictwa w kursach sanitarnych oraz w obowiązkowej „gimnastyce”.

3. Wspomnienie wolności.

### Szesty list

1. Opisanie prowadzonych w obozie rozmów, zwłaszcza ze Staszkiem.

2. Wspominanie podróży z więzienia na Pawiaku do obozu, obfitującej w próby ucieczki przerażonych ludzi, uduszone trupy walające się między nogami czy rozkładające się zwłoki.

3. Historia Żyda z Mławy, kierującego selekcją ludzi do gazu, który ze strachu przed Niemcami wytypował do komory własnego ojca.

4. Przygoda Kurta, przynoszącego listy Tadeusza do Birkenau, opowiadająca o powieszeniu dwóch uciekinierów w Wigilię na szubienicy stojącej na placu obok choinki.

### Siódmy list

1. Porównanie obozowego życia więźniów do życia starożytnych niewolników.

2. Nieznalezienie różnic między tymi dwoma egzystencjami.

3. Zakończenie listu uwagą o sile i wartości myśli i uczuć, dzielonych z bliskimi.

## Ósmy list

1. Opisywanie obozowych wydarzeń: spotkania z mężczyzną przynoszącym korespondencję do Birkenau czy ślubu więźnia z przebywającą na wolności narzeczoną.

2. Radość z kończących się kursów sanitarnych oraz wydania tomiku jego wierszy, o czym dowiedział się z otrzymywanych z domu listów.

3. Snucie planów wspólnego życia z narzeczoną.

4. Opisanie szczegółów swego aresztowania.

### Dziewiąty list

1. Relacjonowanie skomplikowanej drogi, jaką musiały pokonać jego listy.

2. Wiadomość o odzwazianiu obozu.

3. Opis powrotu do obozu Banderkomanda i jego dawnego kolegi Abramka, zajmującego się paleniem zwłok i zafascynowanego ekonomicznym sposobem palenia.

4. Zamknięcie listu zdaniem: „Ale to jest nieprawda i groteska, jak cały obóz, jak cały świat”.

## CZAS I MIEJSCE AKCJI:

Opowiadanie „U nas w Auschwitzu...” ma charakter epistolarny i, jak wskazuje na to nazwa, opisuje życie w Oświęcimiu. Autor listów pisze do swojej narzeczonej przebywającej w obozie w Birkenau (Brzezince), ironicznie ukazuje obóz jako miejsce dobrze zorganizowane i zadbane, w przeciwieństwie do Brzezinki, gdzie rządzą choroby i śmierć. Akcja rozgrywa się po 4 kwietnia 1943 roku, kiedy przestano zabijać w obozie Aryjczyków.

## OBRAZ OBOZÓW KONCENTRACYJNYCH W OPOWIADANIU BOROWSKIEGO:

Tom „Pożegnanie z Marią” Tadeusza Borowskiego to zbiór opowiadań, poruszających tematykę doświadczeń okupacyjnych oraz obozowych, zwraca zwłaszcza uwagę na niszczenie wszelkich wartości moralnych w ekstremalnych warunkach. Świat więzienny

autor obserwuje od wewnątrz i opisuje go z punktu widzenia człowieka biorącego w tym życiu czynny udział.

Zbiór opowiadań, jak by się mogło na początku wydawać, powinien dokumentować okrucieństwo hitlerowców, obozy zagłady wszak są ich dziełem. Mimo tego, postaci oprawców zostały niemal całkowicie pominięte. Hitlerowcy przedstawieni zostali jako ludzie wykonujący swą rutynową pracę dzień za dniem. W ich kreacji zaś, prócz kilku wyjątków, trudno doszukiwać się elementów świadczących o wynaturzonym, zwierzęcym bestialstwie.

Wydawać się może, iż ta fabryka śmierci sprawnie funkcjonuje dzięki więźniom. To oni przestrzegają obowiązującej hierarchii, żyją według określonych zasad, które wprawdzie dają im szanse na przetrwanie, jednak odzierają z człowieczeństwa. Wytworem obozów koncentracyjnych jest tzw. człowiek zlagrowany. Więzień nie zgadza się na zło, jednak dostosowuje się do praw obowiązujących w obozie.

Bohaterowie opowiadań nie są więźniami stanowiącymi najniższą grupę w obozowej hierarchii. To zaradne jednostki, które pracują i czerpią ze swej pracy korzyści. Przyzwyczajeni do widoku śmierci, obojętnieją na ludzką tragedię i cierpienie. Zajmowane stanowiska i pełnione funkcje dają im możliwość zabezpieczenia sobie lepszego bytu, co przekłada się na poczucie wyższości względem innych współwięźniów. Mężczyźni nie myślą o tym, że dobrze wykonywana przez nich praca wzmacnia tylko pozycję oprawcy.

Losy głównego bohatera opowiadań, Tadka pokazują jak szybko odnalazł się on w obozowej rzeczywistości. Zostaje flegerem, pełni także funkcję vorarbeitera. Dzięki takiemu postępowaniu ma zapewniony lepszy byt, ale co za tym idzie, sprawuje kontrolę nad innymi więźniami. Taki stan rzeczy powodował, że granica między ofiarą a oprawcą zacierała się, stawała się coraz mniej wyraźna.

Bohater rezygnuje z systemu wartości wyznawanego na wolności. Przyjmuje prawa rządzące w obozie za jedyne możliwe, aktualne, dopuszczalne. Nastawienie na biologiczne przetrwanie doprowadza do wyzbycia się umiejętności współodczuwania.

Zatem w jaki sposób będzie oceniana postawa, z którą w czasie wojny wiązało się zachowanie ludzkiej godności i przestrzeganie zasad moralnych niezależnie od okoliczności i miejsca, w jakich znajdował się człowiek. Już samo przestrzeganie norm było postrzegane przez wielu jako postawa bohaterska. Niestety w „Opowiadaniach” łatwiej znaleźć przykłady wynaturzonego zachowania człowieka, aniżeli przykłady postaw budzących podziw i aprobatę. Czytamy o Żydzie, który zabił własnego syna tylko dlatego, że ten kradł jedzenie. Nasz sprzeciw budzi scena, w której kobieta ucieka przed swoim dzieckiem, bowiem zdaje sobie sprawę z tego, że jako matka zostanie razem z nim zamordowana. Bohaterka ma świadomość sytuacji, w jakiej się znajduje i pragnie przede wszystkim przeżyć. Instynkt macierzyński okazuje się słabszy od woli przetrwania.

## OBRAZ HOLOCAUSTU:

Obraz Holocaustu i zagłady podległych hitlerowcom narodów odnajdziemy w opowiadaniach obozowych. W pierwszym z nich „U nas w Auschwitzu...” autor listów opisuje swej narzeczonej warunki, jakie panują w obozie. Miejsce to zostało przedstawione jako dobrze zorganizowany kombinat śmierci, który w sposób systematyczny głodzi ludzi w komorach gazowych. Codziennie na terenie odizolowanego od świata obozu odbywają się masowe egzekucje ludzi, którym przypatrują się więźniowie.

Przywiezieni do obozu ludzie są sortowani – jedni trafiają od razu do komór gazowych, zaś inni przeznaczeni zostają do obozowych prac – sortowania odebranych więźniom rzeczy, pilnowania ich, usuwania ciał zmarłych, dbania o posiłki. Więźniowie traktowani są jak niewolnicy, przedmiot, narzędzie pracy. Żyją w prymitywnych

barakach, śpią na pryczach, wszyscy ubrani są w „pasiaki”. Nie mają wystarczającej ilości żywności, opieki medycznej, szaleją choroby. Birkenau nazwane zostaje „miastem o swoistych prawach i kolosalnej przepustowości”. Obowiązuje tam wyznaczona hierarchia i bezwzględne posłuszeństwo.

#### **BOHATEROWIE:**

##### **TADEK:**

Występuje we wszystkich opowiadaniach, wiąże i spaja cały cykl. Mimo że nie możemy utożsamiać go z Tadeuszem Borowski, są pewne elementy, które łączą obu mężczyzn. Wiele wypadków z życia Borowskiego odnajdujemy w obozowym życiu Tadek.

Przed pobytem w obozach Tadek, podobnie jak Tadeusz Borowski, był studentem tajnego Uniwersytetu Warszawskiego (przez trzy miesiące jego studia finansował Inżynier) i młodym, początkującym poetą. Przed wojną wydawał potajemnie swój tomik poezji oraz pracował w firmie budowlanej, której właścicielem był Inżynier („Pożegnanie z Marią”). Mieszkał wraz ze swoją ukochaną - Marią aż do momentu, kiedy stała się ona ofiarą łapanki. Prawdopodobnie Tadek trafił do obozu w ten sam sposób.

W czasie wojny więziono go w Birkenau, Oświęcimiu oraz w innych obozach koncentracyjnych. Głodzony i maltretowany, zaczął akceptować warunki życia narzucane przez Niemców. Był przedmiotem obozowej edukacji. Z biegiem czasu uzyskał pewne przywileje. Pracował w szpitalu - został wysłany tam wraz z dwudziestoma innymi więźniami (kurs sanitarny opisuje w opowiadaniu „U nas w Auschwitzu”). Kopał rowy oraz pełnił funkcję vorarbeitera (pomocnika kapy - w „Dniu na Harmenzach”). Rola ta oznaczała wyższe stanowisko w hierarchii obozowej, a tym samym większe szanse na przeżycie. Mimo to jego funkcja nie była wyjątkowo eksponowana, dlatego też nadal musiał bardzo uważać. Momentami jednak wydaje się, iż rola ta dawała Tadekowi

poczucie pewnej przewagi nad innymi

##### **MARIA:**

Ukochana Tadeusza, przed wojną mieszkała z nim, zajmowała się rozwożeniem bimbrowa, który produkował Tadek. Podobnie jak Tadeusz, dużo czyta. Jest kobietą samodzielną - gdy Tadek proponuje jej pomoc w rozwożeniu bimbrowa, ona zapewnia go, iż poradzi sobie sama. W wyniku łapanki trafia do obozu koncentracyjnego.

Z opowiadania „U nas w Auschwitzu”, które stanowi ciąg listów od Tadek do Marii, dowiadujemy się, iż Maria chorowała podczas pobytu w obozie. Korespondowała z Tadekiem.

##### **STASIEK I WITEK -**

więźniowie, razem z Tadekiem biorą udział w kursach sanitarnych. Podobnie jak Tadeusz zostali wybrani z obozu jako jedni z niewielu, co świadczy o ich wyższej funkcji. Po ukończeniu kursu mają leczyć więźniów w Birkenau. Są uprzywilejowani. Nie muszą nosić więziennych strojów (tzw. pasiaków), mają lepsze warunki w pomieszczeniach mieszkalnych (w dni świąteczne stoły nakrywane są obrusami), zwalniani są z różnych obowiązków. W wolnym czasie spacerują wraz z Tadekiem po obozie w cywilnych ubraniach. Czują się lepszymi od innych.

**KURT** - „ochotnik-kryminalista”, Tadeusz wypatruje go podczas ćwiczeń kryminalistów, którzy wykazali się szczególnym okrucieństwem. Mężczyzna ten przekazywał kiedyś listy od Tadeusza dla Marii. Za to właśnie Tadek czuje sympatię do Kurta, który dopuścił się w życiu prawdopodobnie wielu przestępstw. Tadek twierdzi, iż jest to miły człowiek.

**HISPAN**- jego historię opowiada Tadek, obaj byli w tym samym obozie. Mężczyzna pochodzi z Madrytu, skąd uciekł do Francji- właśnie stamtąd przywieziono go do Oświęcimia. W obozie zorganizowano mu ślub z Francuzką, z którą miał dziecko. Wydarzenie to zrobiło wielkie wrażenie na więźniach.

**ADOLF** - mały, zasuszony, czarny kierownik kursów sanitarnych. Uważany przez więźniów za sympatycznego.